

Perspektywy Ziemi pod maską broni genetycznych

11 marca 2021

Ostatnio na łamach prasy krajowej i telewizji jest coraz częściej podnoszony temat nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa Rosji z powodu bezprecedensowego skoku w rozwoju nowych technologii, między innymi z powodu prawdziwego przełomu w dziedzinie inżynierii genetycznej.

Niestety moralny aspekt problemu polega na tym, że ten „skok” można nazwać postępem z wielkimi zastrzeżeniami. W ścisłym związku z rozwojem genetycznym jest potencjalne klonowanie ludzi, rozmnażanie ważnych narządów, genetycznie zmodyfikowanych produktów (których wpływ na organizm ludzki jest wciąż badany) i wiele więcej. W tym poprzednio nieznaną, ale obecnie niemalże stającą się rzeczywistością – bronią genetyczną, tak zwaną „inteligentną bronią” – ze względu na nieodłączny wysoki stopień selektywności rażenia i uderzania w cel za pomocą określonego kodu genetycznego. Podstawą podejścia naukowego jest selektywność wpływu takiej broni na ludzi określonej rasy, określonej grupy etnicznej lub narodu.

Czym jest broń genetyczna (BG)? Specjaliści w dziedzinie bezpieczeństwa uważają, że są to sztucznie stworzone szczepy bakterii i wirusów, zmodyfikowane za pomocą technologii inżynierii genetycznej w taki sposób, że mogą wywoływać negatywne zmiany w organizmie człowieka. Broń genetyczna działa w zależności od płci, wieku i różnych cech antropologicznych, które można zidentyfikować poprzez analizę struktury DNA, która przechowuje kod genetyczny (ponieważ różnice między osobnikami i populacjami są związane z nierównomiernym rozkładem białek w ich charakterystycznych genach). Genetycznie określony (kodowany w DNA) wygląd człowieka, sposób zachowania, czas życia i wiele innych cech. Inżynieria genetyczna umożliwia także tworzenie kopii DNA –

wszystkie eksperymenty klonowania oparte są na tej zasadzie, wywołując największe kontrowersje i sprzeciw ze strony społeczeństw i Kościoła.

Wiele organizacji na całym świecie zaangażowanych jest obecnie w dziedzinie identyfikacji wyróżniających się genów. Dziś znane jest na przykład około 50 ludzkich grup etnicznych, które można odróżnić na poziomie genetycznym. Oznacza to, że jeśli broń genetyczna znajdzie się w rękach terrorystów, cała grupa etniczna może być zagrożona. Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne (BMA) ostrzega, że „przy pomocy BG możliwe jest zniszczenie nawet małych grup w większych grupach etnicznych. Rzeczywistość tworzenia broni genetycznych jest otwarcie stwierdzona przez ekspertów BMA: „W następnym dziesięcioleciu można stworzyć genetyczną broń masowego rażenia, a gwałtownie postępujący rozwój genetyki może w nadchodzących latach spowodować bezprecedensowe czystki etniczne” – powiedziano w stowarzyszeniu.

Financial Times poinformował jednocześnie, że w Afryce Południowej niedawno wstrzymano hodowlę bakterii zdolnych do pozbawiania ludzi czarnej skóry. Chociaż sceptycyzm jest czasami wyrażany w odniesieniu co do stworzenia takiej broni, jednak nie jest to kwestia beznadziejna przy użyciu nowoczesnych technologii. Na przykład jest to tak proste (względnie proste), jak uzyskanie antybiotyku selektywnie wpływającego na daną chorobę, a nawet łatwiejsze, ponieważ zadaniem szczepów bojowych nie jest leczenie, ale raczej niszczenie.

W 1998 r. Były sekretarz obrony USA William Cohen wypowiedział sensacyjne twierdzenie, że ma do swojej dyspozycji materiały dotyczące pracy nad stworzeniem „pewnych typów patogenów, które mogą być specyficzne etnicznie”. Wysokie rangą źródło wywiadu zachodniego stwierdziło, że do krajów, które Cohen miał na myśli zalicza się Izrael.

Według danych zachodnich służb wywiadowczych, wielokrotnie

publikowanych w mediach, Izrael od kilku lat aktywnie pracuje nad tworzeniem broni biologicznej, która może razić tylko Arabów, ale nie Żydów. W ramach tworzenia tak zwanej „bomby etnicznej” izraelscy naukowcy wykorzystują postępy medycyny do identyfikacji charakterystycznych genów posiadanych przez niektórych Arabów, aby następnie stworzyć genetycznie zmodyfikowane bakterie lub wirusy. Próbują oni wykorzystać zdolność wirusów i niektórych bakterii do zmiany DNA w komórkach. Naukowcy konstruuja śmiertelne mikroorganizmy, które atakują jedynie nosicieli charakterystycznych genów.

Program jest prowadzony w Nes Tziyona Biological Institute (Nes Tziyona), głównym ośrodku badawczym Izraela w celu stworzenia tajnego arsenału broni chemicznej i biologicznej. Anonimowy pracownik ośrodka powiedział, że zadanie jest niezwykle trudne, ponieważ zarówno Arabowie, jak i Żydzi są pochodzenia semickiego. Dodał jednak: „Udało nam się dokładnie zidentyfikować specyficzne cechy profilu genetycznego niektórych społeczności arabskich, szczególnie wśród ludzi z Iraku.” Choroba może być przenoszona przez rozpylanie drobnoustrojów w powietrzu lub infekowanie wody.

W sierpniu 2002 r. ONZ wysłała pilnie specjalny zespół lekarzy i naukowców z francuskiego Instytutu Pasteura, aby zbadali epidemię nieznanej choroby na Madagaskarze. Objawy choroby, które dotknęły ponad 2000 osób i zabiły 157 ludzi były podobne do objawów przeziębienia. W tym przypadku chorzy doświadczały silnego bólu głowy z ostrym zakłóceniem jelit. Zgodnie z zeznaniami lekarzy, chorzy często nie docierali nawet do dwu dni. Ale to co sprawiło, że pracownicy ONZ byli jeszcze bardziej czujni – epidemia, której pierwszy wybuch został odnotowany w czerwcu, dotknęła ludzi z jednej tylko grupy etnicznej. Być może, że naukowcy wtedy zetknęli się akurat z próbą (etnicznej w tym przypadku) broni genetycznej.

Historia broni genetycznej jest nierozdzielnie związana z historią broni bakteriologicznej (BB). Jak wiadomo, pierwsze BB – patogeny i toksyny ostrych chorób epidemicznych o małym

okresie inkubacji (dżuma, cholera, węglik), których produkcja rozpoczęła się w latach dwudziestych ubiegłego wieku, zostały przetestowane przez Japończyków na dziesiątkach tysięcy schwytanych Chińczyków podczas II wojny światowej. Jednak w latach 50-tych udało się opracować metody walki z epidemiami, a ponieważ nie można było skrycie używać BB, kontynuowano ulepszanie tej broni.

Następny etap rozwoju broni bakteriologicznej ma miejsce w połowie lat 60 i początku lat 70 ubiegłego wieku. W 1969 r. Dyrektor ARPA (Agencja ds. Zaawansowanych Projektów Badawczych Departamentu Obrony USA), przemawiając do Kongresu, powiedział: „Przez następne 5-10 lat możemy stworzyć syntetyczny czynnik biologiczny, przeciwko któremu naturalna odporność człowieka będzie bezsilna”. BB drugiej generacji została przygotowana z oczekiwaniem długiego okresu inkubacji i powolnego rozwoju epidemii, która nie mogłaby być zlokalizowana (osłabiony organizm ginąłby w wyniku przypadkowego zakażenia), co spowodowało, że tradycyjne środki kwarantanny byłyby nieskuteczne. Jednym z przedstawicieli BB tego pokolenia jest gruźlica odporna na większość antybiotyków. Wirusy zostały również wybrane do niszczenia zwierząt i upraw roślinnych.

W latach siedemdziesiątych, kiedy po raz pierwszy został stworzony sztucznie gen, pojawiły się pierwsze prace nad BG (broń genetyczna). Przede wszystkim wojsko w swoich laboratoriach próbuje doprowadzić zdolność sztucznie stworzonych szczepów do 100% – w tym celu modyfikuje się najbardziej śmiertelne warianty afrykańskich wirusów Marburga, Lassa, Eboli, zmieniając wewnątrz ludzi w ciągu kilku godzin w galaretę. W ten sposób amerykańskie szczepy tularemii są wzmacniane przez oporność na antybiotyki i stają się zdolne do przezwyciężenia układu odpornościowego. Badania zaczynają tworzyć selektywny wpływ na wirusy. Pod koniec lat siedemdziesiątych skuteczność „wyzwalania” wirusów, w zależności od płci i wieku, sięga 90%. Podobne prace były

aktywnie prowadzone w USA, ZSRR, Chinach i wielu krajach Europy Zachodniej. W latach 80. rozpoczyna się projekt Human Genome, otwierający nowe perspektywy dla wojska.

BG w swoim całkowitym uderzeniu jest dziś o wiele skuteczniejsza od wszystkich innych rodzajów broni masowego rażenia – łatwo się rozprzestrzenia (wystarczy spryskać zawartość małej ampułki w zatłoczonych miejscach), szczepy BG mogą pokonywać duże odległości w powietrzu, „szukając” przedmiotu z niezbędnymi różnicami genetycznymi, oraz bardzo trudno jest zidentyfikować i śledzić te szczepy i ludzi nimi dotkniętych bez odpowiedniej technologii. Ponadto BG nie ma adresu zwrotnego – jeśli można wyśledzić wystrzelenie pocisków z głowicami nuklearnymi lub próby użycia chemicznych substancji trujących, to działanie BG często ma miejsce długo po jego rozprzestrzenieniu.

W 1990 r. Naukowcy byli przekonani, że ludzki genom (metoda kodowania białek) można rozszyfrować do 2025 r. Jednak organizacje naukowe z USA i Anglii z sukcesem ukończyły program „Human Genome” (Genom człowieka) (komputerowe dekodowanie ludzkiego DNA) latem, dodatkowo rozszyfrowując struktury genomowe dziesiątek chorobotwórczych bakterii. Jak łatwo się domyślić, większość wyników tego programu jest zamknięta – „Genom” pozwala przejść do pracy nad nową generacją precyzyjnej broni genetycznej, która pojawi się za 5-10 lat. W tym samym czasie inżynieria genetyczna jest w stanie odkryć mechanizmy działania toksyn i zapewnić produkcję selektywnie działających zatrutych produktów, które nie różnią się od zwykłych, bez czasochłonnej wiedzy genetycznej. Obecnie „Genom” zostaje zastąpiony przez nowy program „Proteom” służący do odszyfrowania i zbadania celu i interakcji białek, otwierając drogę do uzyskania broni absolutnej, która pozwoli w dowolnie wybranym czasie – od kilku godzin do dziesięcioleci – systematycznie niszczyć całe ludzkie populacje z określonym kluczem, cechami genetycznymi, bez obawy przed ewentualny odwetem.

Z powyższego łatwo jest sobie wyobrazić, co ludzkość może spotkać w najbliższej przyszłości, jeśli nie wykona właściwej pracy polegającej na identyfikowaniu i kontrolowaniu nielegalnych badań w tej dziedzinie (jeśli naprawdę nie można całkowicie tego zabronić). Najważniejszym zagrożeniem związanym z bronią genetyczną jest rozwój technologii genetycznych w prywatnych przedsiębiorstwach oraz brak informacji o nich, czy takie technologie zostały użyte w przygotowywaniu produktów żywnościowych dostarczanych do Rosji (takie produkty określane są jako transgeniczne) i lekarstw. Światowy rynek zbóż kontrolowany jest przez pięć ponadnarodowych korporacji, które określają ceny i wielkości dostaw zboża do różnych krajów, a rynek wszystkich rodzajów oleju roślinnego jest ogólnie rzecz biorąc jednym wielkim koncernem. Wszystkie te firmy prowadzą aktywne badania w dziedzinie inżynierii genetycznej i organizują wielkoformatowe kampanie propagandowe reklamujące zalety produktów transgenicznych (genetycznie zmodyfikowanych).

Na przykład w październiku 2000 r. Wybuchł skandal w Stanach Zjednoczonych związany z pojawieniem się transgenicznej kukurydzy StarLink w sklepach spożywczych, która była dozwolona jedynie jako pasza dla zwierząt gospodarskich. Do „StarLink” został dodany gen odpowiedzialny za syntezę pestycydu, który niszczy europejskie larwy kukurydziane. To białko jest silnym ludzkim alergenem – nie trawi, nie rozkłada się w wysokich temperaturach i prowadzi do rozwoju reakcji alergicznych, aż do wstrząsu anafilaktycznego. Skandal był spowodowany przede wszystkim tym, że firma sprzedawała „StarLink” pod przykrywką zwykłej kukurydzy. Kolejny fakt. W 1989 r. Japoński narkotyk L-tryptofan, produkowany przez sztucznie stworzone bakterie, był dystrybuowany w Stanach Zjednoczonych. W niewyjaśniony sposób tryptofan wyłapywał patogeny, które niszczą układ odpornościowy prowadząc do epidemii – 10 tysięcy ludzi zostało zakażonych, 37 z nich zmarło, około tysiąca zostało inwalidami. Niebezpieczeństwo transgenicznych produktów i leków leży nie tylko w

prawdopodobnych błędach, ale także w zasadach ludzkiego mechanizmu genetycznego, które nie są w pełni zrozumiałe. Geny w ciele współdziałają ze sobą, a konsekwencji dodania innego genu nie sposób dokładnie przewidzieć.

Globalne niebezpieczeństwo dla Rosji polega na wiecznym nieszczęściu naszej nauki – katastroficznym braku funduszy. Poziom finansowania całej sfery nauki i techniki Federacji Rosyjskiej od dawna znajduje się w punkcie krytycznym. Akademik Włodzimierz Fortow, wiceprezes Rosyjskiej Akademii Nauk, zauważa, że nasza nauka wyczerpała wewnętrzne zasoby przetrwania (materialne, moralne, psychologiczne), które pozwalają pozostać na ostatniej linii, za którą czeka ją szybka i nieodwracalna degradacja. Jeśli tak dalej będzie, Rosja ryzykuje utratę swoich naukowców genetycznych. Co więcej, bez stałej praktyki w dziedzinie biologii molekularnej utrata kwalifikacji nastąpi w ciągu kilku miesięcy.

Konsekwencje użycia BG mogą być naprawdę katastrofalne i nie jest przypadkiem, że agresywnie nastawione „umysły” ekscytują się tym na całym świecie. Jak przyznają sami amerykańscy naukowcy, 90% badań w dziedzinie biologii molekularnej i genetyki można w dowolnej chwili zmienić na stworzenie BG. Istnieje dokument z Departamentu Badań Marynarki USA, który proponuje hodowanie genetycznie zmodyfikowanych owadów, które będą niszczyły drogi i pasy startowe na terytorium wroga, a także metalowe części, powłoki, paliwo i smary do sprzętu wojskowego i pomocniczego.

Wiadomo, że grupa naukowców opatentowała już mikroorganizmy rozkładające poliuretan zawarty w farbie, który obejmuje statki i samoloty. Kolejne wojskowe laboratorium biotechnologiczne opracowuje „anty-materiałowy biokatalizator”, który niszczy paliwa i tworzywa sztuczne.

Tak więc, po raz kolejny można stwierdzić, że ludzie, którzy dokonali unikalnych odkryć w genetyce, tak jak w swoim czasie na polu nuklearnym, po raz kolejny wynaleźli nową metodę

samozniszczenia. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek pojawia się pytanie, jak zminimalizować zło, które niesie ze sobą „postęp” w dziedzinie wysokich technologii, w szczególności w dziedzinie biologii molekularnej i inżynierii genetycznej.

Źródło oryginalne: Kramola.info, Himza.ru

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com